

Wydanie drugie po konfiskacie.

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o.o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z o.o., Katowice, ul. Batorego 2
Telefony Redakcji (dzienne): 337-07 i 350-65, (nocne) 304-26 306-78

Nr 191/Rok XIV

Katowice, czwartek 13 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

Panika w Gdańsku Gdańszczanie uciekają do Polski Gulden stracił 60 proc. wartości

Telegram własny
GDAŃSK, 12. 7. (w).

Policja gdańska stosuje szereg represyj w stosunku do licznych Gdańszczan, którzy za wszelką cenę wyrzyskują się guldenu, zakupując złote polskie. W Gdańsku cena guldenu wynosi w tej chwili 40 do 50 gr polskich, a jak wiadomo, nomi-

nalnie gulden powinien być wart 1 zł.

Poza tym notuje się masowe ucieczki Gdańszczan z całego wolnego miasta do Polski.

Pewną sensację w Gdańsku wywołało wczoraj dopuszczenie przez policję gdań-

ską do kolportażu kilku pism polskich, które od dłuższego czasu miały odebrany debet. Dzienniki te zostały rozchwytywane przez publiczność gdańską.

Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się w Gdańsku na proces polskiego inspek-

tora celnego Lipińskiego, który skatowany przez policję gdańską, od kilku tygodni przebywa w więzieniu. Proces ten, o ile sprawa nie zostanie wycofana przez prokuratora, odbędzie się jeszcze w tym tygodniu.

Zbrojenia Anglii

Obsługa specjalna
LONDYN, 12. 7. (F)

W środę opublikowano dodatkowy budżet wojskowy przewidujący wydatki w wysokości 79,1 milionów funtów. Suma ta będzie użyta na pokrycie kosztów związanych z wołaniem poborowych do milicji oraz zwiększeniem stanu armii terytorialnej. Na cele milicji przeznaczono 27,9 mln funtów, dla armii terytorialnej sumę 13,1 mln funtów.

Teatr niemiecki w Cieszynie przestanie być kuźnią antypolskich nastrojów Zawieszenie działalności Towarzystwa Teatru Niemieckiego

Telegram własny
Cieszyn, 12 lipca

Od dłuższego czasu, obywatele m. Cieszyna byli zmuszeni przyglądać się bezradnie wyczynom kuźni antypolskich nastrojów, jaką przedstawiało Towarzystwo

Niemieckiego Teatru w Cieszynie. Podaliśmy już onegdaj wiadomość że Towarzystwo to posunęło się do zakazania przedstawień polskich w teatrze cieszyńskim.

Władze polskie nie zabrały przez dłuższy czas głosu w tej sprawie ograniczając się do obserwacji stosunków Miarko przebrała się jednak wyraził! Dowia-

dujemy się że władze zarządziły w dniu dzisiejszym zawieszenie wspomnianego towarzystwa niemieckiego Komisarzem rządowym zamianowano em. prof. Jasickiego.

Zarządzenie to przyniesie niewątpliwie ulgę wzburzonej opinii publicznej m. Cieszyna!

Opinie z dnia

„Zurück zum Reich“

(W. Ch.) Nie mało wrzawy wywołała w kulturalnym świecie wiadomość o zamiarze wysiedlenia z południowego Tyrolu ponad 200 000 Niemców.

Drakońska ta, z punktu widzenia ogólnoludzkiego decyzja, mimo swej brutalności, posiada jednak bardzo pouczającą wymowę i jest idealnym uzupełnieniem głozonego od lat przez Niemców hasła „zurück zum Reich“.

Są dwa sposoby realizacji tego hasła.

Pierwszy, przeprowadzany już od pewnego czasu przez Berlin, polegający na tym, że po prostu zabiera się ziemie niemieckie, na których przypadkowo zamieszkują Niemcy i uciela się je do Reichu. Drugi sposób, który obecnie w wyniku kilkumiesięcznych rokowań dochodzi do skutku w odniesieniu do Tyrolu. Polega on na tym, iż Niemcy, zamieszujący poza granicami Rzeczy, muszą — chcąc nie chcąc — wracać do ojczyzny.

Uważamy, że ta druga forma urzeczywistniania hasła „zurück zum Reich“ jest bardziej szlachetna, a co najważniejsze — pozbawiona groźby komplikacji międzynarodowych i zbrojnego konfliktu.

Przykład z Niemcami tyrolskimi może być z całkowitym powodzeniem połączony również i na innych odcinkach.

Publicyści angielscy i francuscy na temat swych pism wyrażają zalecając, aby procedurę tę zastosować w wolnym mieście Gdańsku. Ale nie tylko tam.

Skoro bowiem przyjmuje się zasadę, wyrażającą się w hasle „zurück zum Reich“, która ma zaspokoić tęsknoty pasywnych na obcych organizmach społecznych i narodowych Niemców — to — sprawiedliwość nakazuje — aby nie stwarzać uprzywilejowań i pozbawiać możliwości powrotu do ojczyzny innych Niemców, rozsiadanych w większych czy mniejszych skupiskach czy to na Pomorzu, w Poznańskim czy też na Śląsku, Wołyniu lub chociażby w Małopolsce Wschodniej.

W realizacji tych tęsknot należy im pójść jak najdalej na rękę i ułatwić powrót na łono ojczyzny niemieckiej. W przeciwnym bowiem wypadku żywioł niemiecki w Polsce będzie rozgorzeczony, niezadowolony i stale będzie sarkat na swych gospodarzy.

Sądymy, że skoro w przyjaznych rozmowach udało się Mussoliniemu znaleźć sprawiedliwe rozwiązanie problemu mniejszości niemieckiej u siebie, to z równym powodzeniem uda się to przeprowadzić także w Polsce, we Francji, Belgii, Holandii itd. Jugosławia na przykład już dziś zupełnie poważnie podchodzi do tego zagadnienia i czyni przygotowania, by hasło „zurück zum Reich“ znalazło pełną realizację. Skoro to uczynią i inne państwa, wówczas nareszcie wszyscy Niemcy znajdą się pod wspólnym dachem, w granicach własnej ojczyzny.

Wielką zasługą Mussoliniego jest, iż nauczył jak należy właściwie rozumieć hasła „zurück zum Reich“ i „Ein Volk, ein Reich, ein Führer“.

Bombowce angielskie przylecą do Polski

Obsługa specjalna
LONDYN, 12. 7. (F)

Londyńska prasa poranna omawia na czolowych miejscach wczorajszy lot brytyjskich eskadr bombowych nad terytorium Francji. Reuter donosi, że w najbliższej przyszłości odbędą się dalsze loty do francuskich lotnisk, podczas których eskadry powietrzne będą — w przeci-

wieństwie do wczorajszego lotu — lądowały na poszczególnych lotniskach, celem zapoznania pilotów z miejscowymi urządzeniami.

„Daily Mail” dowiadyuje się, że brytyjskie dowództwo floty powietrznej zamierza zorganizować podobne loty do krajów sprzymierzonych a m. in. do Polski. W najbliższej przyszłości zostaną ustalone szczegóły tych raidów powietrznych.

PAKT WIECZYSTEJ PRZYJAZNI łączy Bułgarię i Jugosławię

Obsługa specjalna
BIAŁOGROD, 12. 7. (F)

Bułgarski premier Kiosseiwanow udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Politica”.

W wywiadzie tym zaznaczył premier, że rozmowy, które przeprowadził z ministrem zagranicznych Jugosławii Cincar Markowiczem odbywały się w atmosferze serdecznego zaufania. Omówione zostały

wszystkie kwestie dotyczące obydwojczyzny oraz rozważono położenie polityczne, budzące poważne troski. Pakt wieczystej przyjaźni, łączący oba narody, umożliwi rozwiązać wszystkie problemy i wspólnie stawić czoło rozgrywającym się wypadkom.

Premier Kiosseiwanow zapowiedział wizytę jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych w Sofii.

NIEMIECKIE FANTAZJE GEOGRAFICZNE.

GDAŃSK, 12. 7. PAP.

Z Malborka donoszą, że tamtejsze władze wojskowe remanują karty mobilizacyjne do rezerwistów z poleceniem stawienia się w rozmaitych garnizonach pomorskich, jak to w Toruniu, Grudziądzie, Inowrocławiu etc.

Zabawa papierowa w ten sposób odcinają tylko jej autorów.



Ostatnie telegramy

Pragmatyka służbowa dla pracowników samorządowych

Telegram własny
WARSZAWA, 12. 7. (S)

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik o zasadach polityki pracowniczej w samorządzie terytorialnym. Okólnik ten przypominając dotychczasowe wskazówki władz w sprawach polityki pracowniczej w samorządzie, zawiera szereg nowych zupełnie zaleceń, stanowiąc do pewnego stopnia tymczasowy kodeks pracy w związkach samorządowych.

W okólniku poruszono istotne zagadnienia pracownicze, jak dobór pracowników, podnoszenie ich kwalifikacji, czas pracy, urlopy wypoczynkowe, swanso, uposażenia i emerytury.

Należy podkreślić zalecenie ministra zatrudniania w samorządzie w pierwszym rzędzie kandydatów, wykazujących się specjalnymi studiami. W przygotowaniu kandydatów do pracy w samorządzie terytorialnym szczególnie ważną rolę odgrywa Instytut Komunalny w Warszawie. Związki samorządowe, kierując odpowiednimi kandydatami na organizowane przez instytut kursy m. in. powinny im zapewnić płatne urlopy.

W sprawie czasu pracy okólnik przypomina obowiązek stosowania się do czasu pracy urzędów państwowych. Należy unikać zatrudniania pracowników w godzinach poza urzędowych, a jeśli jest to konieczne, w przypadkach i okresach szczególnego nasilenia pracy, wówczas praca taka w miarę możliwości finansowych samorządów, powinna być wynagradzana.

Okólnik zwraca uwagę władz samorządowych na właściwe traktowanie urlopów pracowniczych, stwierdzając, że są one nie tylko indywidualnym prawem pracownika, lecz leżą w interesie służby. Okólnik dalej podkreśla z całym naciskiem niedopuszczalność narażania związków samorządowych na koszty procesów sądowych.

spowodowane nierozważnym zwalnianiem pracowników. Zwolnienie pracownika w samorządzie nastąpić może jedynie na podstawie miejscowych statutów służbowych, a w braku statutu, na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Zwolnienie dyscyplinarne powinno być poprzedzone postępowaniem dyscyplinarnym, zapewniającym obwinionemu prawa strony i możliwość podjęcia środków obrony.

Specjalnej uwadze i trosce władz nadzorczych poleca w okólniku swym minister Spraw Wewnętrznych warunki bytu pracowników samorządowych w związkach położonych na obszarze C. O. P. w ośrodkach o rozbudowujących się zakładach przemysłowych, szczególnie w pow. niżańskim, tamobrzęskim, mieleckim, rzeszowskim, debickim oraz w mieście Krasniku i Sandomierzu. Celowym też może okazać się przyznanie niektórym kategoriom pracowników świadczących w naturze np. w postaci mieszkania opału, światła itp. po cenie odpowiednio niższej.

Minister Spraw Wewnętrznych zaleca też w wypadku poważniejszego zadłużenia pracowników, w większych związkach samorządowych, rozważanie sprawy uruchomienia specjalnych funduszy oddłużeniowych w K. K. O., z których mogły być udzielane pożyczki dla pracowników na dogodnych warunkach.

Końcowa część okólnika zawiera zalecenia w sprawie emerytur. Podkreśla on, że pracownik samorządowy nie może w żadnym razie być pozbawiony należnych mu z miejscowych funduszy emerytalnych, lub instytucji ubezpieczeń społecznych, świadczących czasowych lub trwałych wskutek zaniedbań lub wadliwej działalności związków samorządowych.

Zasady okólnika w niczym nie mogą naruszać ścisłego przestrzegania przepisów o zatrudnieniu w związkach samorządowych osób zasłużonych w walkach o niepodległość, oraz osób, którym przysługuje pierwszeństwo w obsadzaniu stanowisk w samorządzie.

JAPONCZYCY PRAGNĄ ZGODY Z SOWIETAMI

HSING KING, 12. 7. PAT.

Przedstawiciel rządu mandzurskiego, jak donosi agencja Domei, wyraził gotowość nawiązania rokowań z Zewnętrzną Mongolią w celu załatwienia „sporu granicznego”, (I) jeżeli Mongolia wystąpi z odpowiednimi propozycjami pod tym względem.

Przypomniawszy, iż rząd mandzurski czterokrotnie wystąpił z protestem przeciwko nielegalnemu przekroczeniu (I) granicy mandzurskiej przez wojska mongolskie i sowieckie, przedstawiciel rządu mandzurskiego oświadczył, iż rząd Zewnętrznej Mongolii pozostawił te protesty bez odpo-

wiedzi, wystąpił natomiast ze swej strony z protestem 9 bm. Skreśliwszy, iż rzeka Khalka stanowi granicę pomiędzy Mandżukuo a Zewnętrzną Mongolią, rzecznik rządu mandzurskiego zaznaczył, iż zarówno Mandżuria, jak i Japonia były zmuszone wystąpić we własnej obronie i odeprzeć wojska sowiecko-mongolskie poza granicę.

Wyrażając nadzieję na przywrócenie normalnych, pokojowych stosunków granicznych, przedstawiciel Mandżurii zakończył swe wywody oświadczeniem, iż Mandżuria jest gotowa przyjąć propozycje Zewnętrznej Mongolii, zmierzające do załatwienia sporu granicznego.

Wysiedlanie Niemców z Tyrolu rozpoczęło się od wydalenia innych cudzoziemców

PARYŻ, 12. 7. PAT.

Jak się dowiaduje agencja Havasa z Rzymu, zarządzenie, nakazujące opuszczenie Górnej Adwy przez przebywających tam cudzoziemców, poddyktowane zostało względami politycznymi i wojskowymi. Podobnego wyjaśnienia udzieliło włoskie ministerstwo spraw zagranicznych dyplomatom zagranicznym, zwracającym się o informacje w sprawie wysiedlania cudzoziemców.

Nakaz wyjazdu w ciągu 48 godzin oznosił się na tylko do cudzoziemców czasowo zamieszkałych w prowincji Bolzano, przeważnie w charakterze turystów. Cudzoziemcom, przebywającym na stałe w tym okręgu, przeważnie pracownikom hotelarskim, mają być przyznane dłuższe terminy.

W rzymskich kołach zagranicznych żywo komentują powyższe zarządzenie, zastanawiając się nad ich istotnymi motywami.

BERN, 12. 7. PAT.

Jak donosi „Neue Zürcher Ztg.” oby-watelom szwajcarskim w Tyrolu, którzy otrzymali nakaz wyjazdu, polecono z Berna pozostać na miejscu, aż do nadejścia nowych dyspozycji. W stolicy Szwajcarii żywią bowiem nadzieje, że objętym zarządzeniem cudzoziemcom przyznana będzie zwłoka, nim podjęte zostaną rozmowy dyplomatyczne w sprawie zasadniczego załatwienia kwestii.

Zdaniem dziennika zarządzenie w sprawie wysiedlania cudzoziemców pozostaje w związku z projektem wysiedlenia ludności niemieckiej z Południowego Tyrolu. Wobec tego, że Niemcy otrzymali 3-mie-

sięcy termin na opuszczenie prowincji Bolzano, chodzilo o to, aby wywołać wrażenie, iż zostali łagodnie potraktowani od

innych cudzoziemców, którym dlatego, jak się zdaje, nakazano natychmiastowy wyjazd.

Wspaniała defilada w 150-lecie zdobycia Bastylii

Obstuga specjalna.

PARYŻ, 12. 7. (F)

Przebieg defilady w święto narodowe dnia 14 bm. został już ostatecznie ustalony. Będzie to największa manifestacja wojskowa, jaka odbędzie się w Paryżu od chwili zawarcia pokoju i zawieszenia broni. W defiladzie w dniu 14 lipca rb. weźmie udział 30 tys. wojska w tym 3500 konnicy, 600 różnych samochodów 120 dział rozmaitego kalibru, 350 czołgów. Poza wojskiem francuskim defilować będą silne kontyngenty

angielskie wszelkiego rodzaju broni. Również wśród kilkuset samolotów, które zakończą defiladę, weźmie udział około 200 samolotów angielskich.

Na posiedzeniu rady ministrów ustalono odznaczenia, jakie z okazji 150-lecia rewolucji francuskiej postanowiono nadać kilku obywatelom. Wynałazca kina, sędziwy Lumière otrzyma wielką wstęgę Legii Honorowej. Dalej odznaczeni zostana ambasador Leger, prof. Seignolus, prof. Blanchard, szef sekcji w radzie stanu Cahan - Salvator i inni.

„Wierni konfederacji” Hitlerowcy szwajcarscy szpiegują

ZURYCH, 12. 7. PAT.

W procesie o szpiegostwo przeciwko narodowym socjalistom nastąpił w środę rano moment zwrotny. Prokurator oświadczył, że podległe mu władze w Bernie uzyskały samorzutne zeznania ażejakiemu Steigera, nie zamieszkanego w sprawie, który utrzymuje, że od oficjalnych agentów Rzeszy niemieckiej otrzymał misję przeprowadzenia wywiadu co do osoby żony szwa-

carskiego szefa sztabu generalnego. Mija to jest identyczna do tej, jaką mieli członkowie służby wywiadowczej organizacji pod nazwą „Wierni Konfederacji”.

Wobec tego, iż w ciągu dotychczasowej rozprawy na toczącym się procesie nie można było wykazać interwencji oficjalnych agentów niemieckich, zeznania Steigera mają donosić zarzeczenie.

Złoto brytyjskie dla Rumunii

LONDYN, 12. 7. PAT.

Brytyjsko-rumuńskie rokowania gospodarcze zakończyły się podpisaniem w środę układu przez posła rumuńskiego w Londynie Tilea i brytyjskiego min. handlu Oliver Stanleya. Układ przewidywał na poza udzieleniem Rumunii kredytu w wysokości

5 1/2 miliona £ szterl., nabycie przez W. Brytanię 200 tys. ton zboża rumuńskiego.

Rokowania zakończone tym układem podjęte były w Bukareszcie przez specjalną brytyjską misję handlową, na której czele stał Frederick Lethrope.

Przygotowania na wyspach Dodekanezu

Obstuga specjalna.

LONDYN, 12. 7. (F)

Specjalny korespondent „Daily Herald” donosi o przygotowaniach wojennych w pospiesznym tempie na wyspach Dodekanezu. Na wyspie Rhodos statki niemieckie nieustannie wyladują materiały wojenne. Wśród 16 włoskich okrętów, znajdujących się w porcie Mandrakii, jest 7 łodzi podwodnych najnowszej typu.

Na rozkaz gen. Graziani gubernator archipelagu polecił ewakuować ludność cywilną z wysp Ceros i Patmos i przesiedlić ją na wyspę Calymbos. Wielu z wysiedlonych zdolało zbiec i dopłynąć na łodziach do wybrzeża tureckiego w Azii Mniejszej. Gen. Graziani ogłosił poza tym rozporządzenie, w którym zakazuje włoskim urzędnikom utrzymywania jakiegokolwiek prywatnych stosunków z ludnością cywilną.

Seria katastrof lotniczych

MADRYT, 12. 7. PAT.

W dniu wczorajszym wydarzyły się w Hiszpanii dwa ciężkie wypadki lotnicze. Na lotnisku w Barajas koło Madrytu spadł samolot bombowy, przy czym zabitych zostało 3-ch oficerów, stanowiących załogę samolotu. Drugi wypadek wydarzył się w miejscowości San Juan de Aznalfarache w Andaluzji, gdzie w katastrofie samolotu zginęło 5-ciu oficerów.

BUKARESZT, 12. 7. PAT.

W odległości 25 mil na północ od Cluj zdarzyły się trzy rumuńskie samoloty wojskowe, odbywające lot ewakuacyjny. Trzej piloci zginęli. Oficjalny komunikat stwierdza, że przyczyną katastrofy była niepogoda i niski pułap chmur.

Skoda odrodzi się za granicą

Obstuga specjalna.

PARYŻ, 12. 7. (F)

Dziś rano „Republique” podaje sensacyjną wiadomość, że konserwatorstwo „Schneider-Creusot”, który posiada udziały w Skodzie, zamierza użytkować techników i inżynierów dawnej fabryki czeskosłowackiej. Uciekli oni, jak wiadomo, przed okupacją niemiecką za granicę, zabierając ze sobą główne plany fabrykacji Schneidera na zamiar wybudować nowe fabryki Skody przy udziale kapitału czeskosłowackiego, będącego w Ameryce, w Kanadzie w prowincji Quebec.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W RUMUNII

Obstuga specjalna.

BUKARESZT, 12. 7. (F)

W pobliżu stacji kol Cluj w Siedmogrodzie wydarzyła się dzisiaj straszna katastrofa kolejowa. Pociąg wojskowy zderzył się w pełnym pedzie z pociągiem osobowym. Są zabici i ranni. Szczegółów na razie brak.

WOJNA MOŻE WYBUCHNĄĆ W KAŻDEJ CHWILI

LONDYN, 12. 7. PAT.

Przemawiając na dorocznym zgromadzeniu „protestanckiego towarzystwa politycznego Ulsteru” premier irlandzkiego rządu północnego lord Czaigaron oświadczył m. in. „Wojna może wybuchnąć w każdej chwili. Jeżeli dojdzie do katastrof, naród brytyjski weźmie udział w zatargu zbrojnym z czystymi rękami, celem obrony słusznej sprawy. Jeżeli dyktatorowie nie zrozumieją tym razem, że W. Brytania jest szczerą, to doznają górkiego rozczarowania. Wszelkie środki, jakimi rozporządza Ulster, zostały oddane do całkowitej dyspozycji Imperium”.

KREDYTY ANGIELSKIE DLA GRECJI

LONDYN, 12. 7. PAT.

W dniu dzisiejszym pomiędzy rządem greckim a Board of Trade (ministerstwo handlu) zawarty został układ, dotyczący przyznania Grecji kredytów w wysokości 2.040.900 funtów szterl. Kredyty te otrzymują gwarancję z dw. departamentu „Export Credit Guarantee”, którego zadaniem jest zapewnienie dostawcom spłaty wierzytelności.

CZY NIE SMUCI CIĘ WIDOK

zle odżywnego i chorego dziecka? Ulatw mu wyjazd na kolonie letnie, finansowane przez Pomoc Żimową! Złóż ofertę!



KPT. FRITZ WIEDEMANN

byli adjutant Hitlera, obecnie konsul generalny Niemiec w San Francisco, zadowolił oczekiwania czynników przelożonych do tego stopnia, że mianowany ma być ambasadorem Rzeszy w Waszyngtonie. Wiedemann uchoił za "Człowieka do specjalnych poruczeń Hitlera nr 1" i posiada pod tym względem markę nie orszad od v. Panena.

Miecz i parasol

W jednym ze sklepów londyńskich z różnego rodzaju aparatami i przyborami technicznymi, można podziwiać pomyslowo skonstruowany barometr w postaci budki z kłosem, gdy wskazówki barometru zapowiadają deszcz wysuwa się figurka Chamberlana z parasolem, a gdy wskazują na burszę wyrusza się postać kanclerza Hitlera z mieczem w ręku. Dowcipnie skonstruowany barometr znajduje chętnych nabywców wśród londyńczyków, którym humor wyrażany w tym wynalazku przypadł do gustu.

Elektryczna orkiestra

Słynny dyrygent Leopold Stokowski doświadczył ciekawych doświadczeń z "elektrycznej orkiestry", która składająca się z bardzo niewielu muzyków, oddaje efekty niezwykle dużego zespołu. Nad orkiestrą taką pracuje Stokowski już od roku. Dźwięki instrumentów, dzięki zastosowaniu specjalnych urządzeń elektrycznych, wystarczą do oddania tych samych efektów muzycznych, co orkiestra consisting 100 ludzi. Przewodzą elektryczne dają poszczególnym instrumentom muzycznym dźwięki naraz i w tym samym czasie. Np. gitara brzmi równocześnie jak organy itd.

Rozważania o sprawach wojennych

Prawda o niebezpieczeństwie gazowym

W związku z sytuacją polityczną specjalne zainteresowanie budzi zagadnienie nieprzyjacielskich napadów lotniczych z możliwością zastosowania gazów bojowych.

Zainteresowanie to jest tym większe, że w literaturze powojennej omawiającej napady lotniczo-gazowe, znajduje się dużo nieścisłości i szkodliwej przesady.

Zapewnianie, że podczas napadów lotniczych gazy bojowe nie będą przez nieprzyjaciela stosowane, byłoby karygod-

nym. Ale zakres ich stosowania będzie bardzo niepodobny do tego, co różni pseudofachowcy piszą lub mówią.

Przed wszystkim niebezpieczeństwo napadów lotniczych niejednako zagraża miastom i osiedlom położonym na obszarze państwa. Najbardziej mogą być zagrożone tylko większe lub ważniejsze miejscowości. Inne miejscowości będą mniej lub bardzo mało zagrożone, takich zaś miejscowości będzie znaczna większość na terytorium naszego państwa.

Jeżeli zaś chodzi o zastosowanie gazów bojowych podczas napadów lotniczych, to można z całą pewnością stwierdzić, że w ogóle wielkie napady lotnicze, wykonywane tylko celem spowodowania masowego wytrucia mieszkających w miastach i osiedlach są zupełnie nieprawdopodobne i nierealne, a wszelkie wersje o takich napadach należy traktować jako przejawy zbyt wybujałej fantazji.

Bomby gazowe będą stanowiły tylko pewien niewielki procent ładunku samolotów bombardujących. Będą one zrzucone tylko dla utrudnienia akcji ratowniczej, dla zwiększenia procentu strat w ludziach, dla zwiększenia grozy bombardowania wśród ludności cywilnej, oraz dla utrudnienia ruchu w miejscowości lub w obiekcie zbombardowanym.

W rezultacie tego, jeśli nieprzyjaciel zdecyduje się na obrzucenie bombardowanej miejscowości także bombami gazowymi to choćby była nawet duża ilość tych bomb, w żadnym razie nie będzie to miało charakteru masowego trucia wszystkiego, co żyje.

Wiadomym jest powszechnie, że lotnicze bomby gazowe mogą zawierać albo gazy bojowe, które po wybuchu tworzą tylko obłok gazowy, albo gazy bojowe, tworzące po wybuchu bomby w miejscu jej upadku tak zwana plamę chemiczną, z której następnie wytwarzają się opary płynące z wiatrem.

Działanie obłoków gazowych jest zwykle krótkotrwałe, gdyż obłoki szybko rozpraszają się.

Plamy chemiczne są groźne zasadniczo tylko przy bezpośrednim zetknięciu się z nimi, zaś spod oparów bardzo łatwo jest ucieknąć, wiedząc, jaki jest kierunek wiatru.

Skutki działania bomb gazowych mogą okazać się niebezpieczne przede wszystkim dla osób nie posiadających żadnego środka indywidualnej obrony przeciwgazowej i przebywających podczas bombardowania na otwartej przestrzeni. Dla osób, które podczas bombardowania znajdują się w uszczelnionych pomieszczeniach zamkniętych, niebezpieczeństwo gazowe jest po prostu znikomem.

Dla osób natomiast, które podczas bombardowania bombami gazowymi będą znajdowały się w odpowiednio gazoszczelnych pomieszczeniach zabezpieczających lub w specjalnych schronach przeciwlotniczych, dopóki tylko pomieszczenia te nie są naruszone przez bomby burzące — gazy bojowe nie przedstawiają w ogóle żadnego niebezpieczeństwa, choćby bomb gazowych upadło w pobliżu bardzo wiele.

Goebbels rozwiedziony z żoną

Obawy i troski ministra propagandy Rzeszy

Na ostatnich fotografiach szef propagandy niemieckiej Józef Goebbels nie ma już dawnego pełnego uśmiechu skóry suchej, ascezyznej prawie twarzy zachodnio-niemieckiego intelektualisty nadawał wyraz drapieżnej nieco radości. Cóż troski: zasępiał czoło „słowoladnego” Meryzo po troska o podtrzymanie swego prestiżu, poważnie zachwianego ostatnim wystąpieniem w Gdańsku. Bo jakże to! W Berlinie spożywano się, że „gromousty” porwie za sobą gdańszczan, że wynikiem jego płomennych przemówień będzie jeden wielki krzyk z 400 000 gardzieli: „Zurueck zum Reich, zurueck zum Reich”, który gromkim echem poniesie się przez Europę, że w Gdańsku powtórzy się „cud jerychoński” kiedy to krzykiem i trąbą i hałasem zmuszono masę do poddania się.

Nie dziwne, że niepowodzenie na tym, dla dumy niemieckiej najczulszym odcinku gdańskim, musiało odbić się na pozycji ministra Goebbelsa, który należy wprawdzie jeszcze do najbliższej czwórki doradców kanclerza Rzeszy, ale rządowej niż dawniej i chłodniej znacznie przyjmowany jest w Berchtesgaden. Węc ostatnio minister dwój się i troję odzyskać dawne znaczenie i wpływy. Nie jest to zadanie łatwe.

Zbyt wielu przeciwników ma minister Goebbels w najbliższym otoczeniu kanclerza Rzeszy, by nawet prywatne poźliżnięcia nie miały odbijać się na jego pozycji. W miesiącach zimowych prasa zagraniczna rozpisywała się szeroko o cichym romansie ministra propagandy z Lydią Barową, romanse, który stał się następnie głównym wątkiem zajęcia jakiegoś mejsce między mężem Barową a ministrem, zajęcia rozstrzygniętego krótko bez uciekania się do zwykłych w tych wypadkach świadców. O reakcji męża Barowej kroniki nie ma, w każdym razie nie był to pojedynek dwóch rywali z bronią w ręku. Obecnie te same dzienniki donoszą, że w największej tajemnicy przed opinią niemiecką odbyła się przed specjal-



nym trybunałem sprawa rozwodowa Marty Goebbels z jej mężem. Wyrok zapadł po myśli małżonki, ministra. Maria Goebbels uzyskała rozwód, zatrzymując przy sobie dwoje dzieci zrodzonych z tego małżeństwa. Ze względu na prestiżowych jedynie zobowiązań panią Goebbels do ukazywania się kilka razy do roku, przy okazjach uwarunkowanych interesem państwa u boku swego męża. Wynik procesu rozwodowego wywarł na ministrze propagandy przynębiające wrażenie, nie tyle ze względu na „rozbite szczęście” małżeńskie ile z obawy przed dalszymi konsekwencjami, tego procesu. Kanclerz Rzeszy nienawidzi spraw z kronik skandalicznych i niejednokrotnie nielaska jego spożycia na nie jednym pałacyku, który naruszył kanony obyczajowego życia Niemiec. Ma więc czego obawiać się minister Goebbels.



Kitty otworzyła w Nowym Jorku, przy najruchliwszej ulicy, rodzaj studia, którym zbierały się międzynarodowe zakomitości: geniusie i szarlatani, artyści i hochsztaplerzy. Studio było raz i raz widownią skandalów, reporterzy wychodzili z niego.

W owym czasie doszło do głośnego targu z policją nowojorską. Kitty wyzwała nieprawdopodobne szaleństwa swoimi nowym wozem wyścigowym — ciągu kilku tygodni przejechała dwie tony. Skazano ją na wysokie kary pieniężne, ale ugniała w dalszym ciągu pod kopytami Nowego Jorku, nie sobie nie rojąc z pędzących za nią motocykli policyjnych. Ostatecznie doszło do tego, że sąd skazał ją na trzydniowy areszt. Kitty była skazana na areszt! Brzmiało to prawdopodobnie. Ale nic się nie dało zrobić, musiała swoją karę odsiedzieć. Do aresztowania w Bronx odprowadziło ją dwięciu policjantów, przycięci, pisma były zdjęte i sprawozdane. Kitty zapowie-

działa trzydniową głodówkę, najznakomitsi lekarze Nowego Jorku zdawali co dzień sprawę ze stanu jej zdrowia. Po trzech dniach sznur samochodów odwiózł ją w pochodzie triumfalnym do domu. Na przedzie jechała orkiestra, orszak przeciągnął przez Broadway — Kitty szalała z radości!

Po kilku miesiącach zdarzyło się coś, co bardzo zaszkodziło jej opinii. Teatr rewiiowy Ziegfelda na Broadway odkrył zachwycającą aktorkę. Nazwała się Marion Renard, podbiła całe miasto niepospolitym talentem i olśniewającą urodą. Zobaczywszy ją, Kitty powiedziała sobie: będzie moją! I dopięła swego. Zdobyła jej serce, przyjaźń trwała przeszło rok. Potem nagle Marion Renard otrula się. — To nieporozumienie, nerwy — tłumaczyła Kitty, ale towarzystwo nowojorskie nie mogło jej tego przebaczyć.

Ujrawszy na pokładzie „Kosmosu” Georgette, Kitty osłupiała: Przecież to druga Marion. Jakie podobieństwo. Ta sa-

ma talia, ten sam chłopięcy chód, te same loki, nawet głos podobny. Kitty uważała to spotkanie za mistyczne zrzęczenie losu. Nie dziwnego, Skłaniała się ku spirytyzmowi, ku życiu astralnemu, wierzyła w wędrówkę dusz, w gwiazdy, we wszystko, co tajemnicze. To, że Georgette, drugie wcielenie Marion Renard, płynęła tym samym statkiem do Nowego Jorku, nie było tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności. Kitty powiedziała sobie, że wmieściło się tutaj przeznaczenie.

Zaczęła więc ubiegać się o względy Georgette. I jak zawsze, kiedy szło o zawładnięcie człowiekiem, od razu poszła do ataku. Waleczyła o Georgette z zacięłością, a równocześnie z pewną pokorą. Tym razem zwycięstwo przyszło nadsapdziewanie prędko. Nie znaczyło to, aby przyszło łatwo, o nie! Georgette była z początku czuła i miękka, nagle jednak zaczęła przejawiać prawną ostrość i wrogość. Ale Kitty szybko się z tym uporała. Po dwudziestu czterech godzinach były już najserdeczniejszymi przyjaciółkami. Georgette całowała ją czule po rękach. Kitty szalała z radości, także dlatego, że było to zwycięstwo nad Harperem. Jeszcze wczoraj nie mogła oderwać Georgette od Harpera, który stracił dla niej głowę — a już dziś nowa przyjaciółka nie chce nawet o nim słyszeć!

— To głupiec — oświadczył — a glupota u mężczyzny jest występstwem.

Obie miały wiele wspólnych skłonności. Co Georgette myśli o spirytyzmie? Spirytyzm, mój Boże! Brała udział w sesjach seansów, podczas których unosił się w powietrzu stół i krzesła. Raz pofrunęła w górę płonąca lampa. Georgette wierzyła również w gwiazdy. Mogłaby o nich opowiadać bez końca! Jeżeli chodziło o spirytyzm, to Georgette utrzymywała stanowczo, że oczy Kitty miały w sobie hipnotyczną siłę. Poczuła to od razu. Miała skłonności mediumistyczne, była przekonana, że Kitty kilkoma dotknięciami mogła by ją wprowadzić w trans. — Georgette chciała spróbować tego później, na razie trochę się bała. Ale Grace nie chciała czekać ani chwili. Po długich wahanach Georgette zgodziła się nareszcie. Ledwie Kitty zdążyła dotknąć jej czoła, już spała i trudno się jej było dobudzić.

Kitty była już w drugiej fazie zakochania. Nie odstępowała na krok swojej zdobyczy, przesładowała ją zazdrością, wobec której zazdrość zakochanego do szaleństwa Sycylijszka byłaby istną zabawką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Jan Nosić

Kultura czeska w kleszczach protektoratu

(Przełożył z czeskiego Zdzisław Hierowski.)

W twierdzeniu wybitnych osobistości Trzeciej Rzeszy, będącym odpowiedzią na falę protestów opinii międzynarodowej przeciw okupacji Czechosłowacji, że protektorat Niemiec nad narodem czeskim nie znajduje żadnej analogii w dziejach, zawarta jest głęboka, choć mimowoli chyba wypowiedziana przez nich prawda. Nigdy bowiem w dziejach żaden naród nie był tak uciskany i dreczony, jak obecnie naród czeski. Nigdy jeden naród, odbierając wolność drugiemu, nie czynił tego przy życiu tak skomplikowanego systemu podstępów i kłamstw, nigdy bezwzględniego terroru nie przysyłano tylu pięknymi słowami o poszanowaniu praw, nigdy zdradzieństwa i kradzieży dobra narodu nie uzasadniano tak gorliwie koniecznością jego ochrony — i nigdy też zupełnie niszczenia wszystkich przejawów narodowej kultury nie pokrywano tyloma frazesami o kulturalnej autonomii. Władcy Trzeciej Rzeszy za podstawę swej polityki podają prawo samostanowienia narodów, ale w istocie prawo to w demagogicznym sposób gwałcą. Właśnie na przykładzie Czechosłowacji stało się całkowicie jasne, że sprawa samostanowienia narodów jest dla tych ludzi czymś zupełnie obcym.

Pierwsze znamienne wyznaczenie kanclerza Hitlera datuje się sprzed 1-go września ub. r. Wówczas to głosił on na antenach wszystkich niemieckich rozgłośni, że nie pragnie w granicach Rzeszy ani jednego Czecha. To też ci, którzy słowem tym dali wiarę, byli niemiłe zakuskiem zaborem t. zw. piątej strefy, zamieszkałej przez zwarte masy ludności czeskiej. Po konferencji monachijskiej kanclerz Hitler deklarował poszanowanie nowych granic Czechosłowacji. Swoją swoisty pogląd na zobowiązania wynikające z tego rodzaju deklaracji zadokumentował wypadkami w dniu 15 marca br.

Trzeci podobny fakt to znane powszechnie oświadczenie kanclerza, że Czesi pod protektoratem zachowają pełną autonomię kulturalną. To przyrzeczenie, mające charakter dokumentu prawnopństwowego przez złożony pod nim podpis Hitlera, w praktyce od czterech miesięcy jest świadkiem papieru, gdyż wszelką realną wartość odebrały mu drastyczne zarządzenia władz protektoratu, skierowane przeciw czeskiej kulturze.

Dzisiaj nie ma chyba w Czechach ani jednego odcinka życia kulturalnego, który nie nosił by bolesnych śladów tego, co nowi władcy tej ziemi określają bez krepowania się „kulturalną autonomią Czechów”.

Germanizacja, o którą posadzany Hitler, nazwał te posadzenia kłamstwem z palca wysypanym, sięga we wszystkie dziedziny życia. Wszędzie zaczęły pojawiać się nakazane przez władze dwujęzyczne napisy, przy czym na przykład przy nazwach ulic pierwszeństwo otrzymały napisy niemieckie. Te napisy to jeszcze drobniaczek wobec bezceremonialnych zmian, jakie w tych nazwach przeprowadzono. Niemal symbolicznymi dla zaszłych w Czechosłowacji przemian są takie zmiany, jak nazwanie placów Wolności placami Adolfa Hitlera. W Brnie Mor. ulicę Masaryka przemianowano na ulicę Goeringa. Te zmiany Czesi odczuwają

jako ciężką zniewagę pamięci wielkiego męża, który dał swemu narodowi wolność i państwo.

Linia przewodnia tej „autonomii kulturalnej” „najwyraźniej występuje we wszystkich sprawach dotyczących różnych przejawów życia kulturalnego i twórczości. Ogłaszane są stale i z dnia na dzień powiększane o nowe pozycje wykazy książki, które muszą być usunięte z bibliotek miejskich, szkolnych i w ogóle ze wszystkich księgozbiorów publicznych. Miałem sposobność przeglądania takich wykazów. Skazane na zagładę książki podzielone są tam na trzy działy: beletrystyka (powieści, reportaże, poezje), literatura naukowa oraz publicystyka społeczno-polityczna i ekonomiczna. W dziale beletrystyki na narodowo-socjalistycznym indeksie figurują przede wszystkim niemieccy pisarze emigracyjni, wszystkie powieści o tendencjach antyhitlerowskich i antyfaszystowskich, cała beletrystyka sowiecka. Z literatury naukowej objęto zakazem wszystkie dzieła występujące przeciwko rasizmowi rozprawy filozoficzne, niezgodne z duchem i tendencjami rasizmu i naturalnie dzieła utrzymane w duchu marksizmu. Uzupełnia ten indeks publicystyka, krytykująca faszyzm i hitlerizm z punktu widzenia nowoczesnych pojęć społecznych i politycznych oraz zasad nowoczesnej ekonomii.

Tak więc w Czechach i na Morawach biblioteki są pod stałą kontrolą, księgarskie są ustawicznie rewidowane w poszukiwaniu „niebezpiecznych” książek. Jeśli znajdują się w nich egzemplarze takich wydawnictw, podlegają one natychmiastowej konfiskacie a następnie idą na stos. Biblioteki naturalnie usuwają ze swych zbiorów takie książki, ale bynajmniej ich nie niszcza, ukrywają je w różnych schowkach, a nie rzadko i zakopują w ziemi w żelaznych szczerlnych skrzyniach. Ta troska o książki, o jej zachowanie (w tym również przejawia się wiara w powrót wolności) przypomina średniowiecze, gdy to podobnie lud czeski hronił czeskie księgi przed spalaniem pod progi domów lub w lesne krwiówki.

W tej całej walce z „niebezpieczną” książką to jest jeszcze ciekawe, że oficjalnie indeksy zakazanych książek obowiązują tylko wydawnictwa, biblioteki i wypożyczalnie, ale nieoficjalnie stosują je również w praktyce władze Gestapo przy prywatnych rewizjach u osób znanych z antyhitlerowskiego nastawienia. Ale już chyba w oparciu o własną znajomość literatury urzędnicy Gestapo skonfiskowali przy rewizji u pewnego literata wybór poezji Puszczyńskiego, motywując to tym, że jest to pisarz sowiecki!

Jeszcze gorsze stosunki panują w zakresie produkcji literackiej. Przede wszystkim ulegają licznym konfiskatom czasopisma, przy czym wszystkie powstałe wskutek tego białe plamy muszą być wypełnione tekstem, by nie budziły rozgoryczenia i niechęci w stosunku do ich sprawców. Ale konfiskaty to nie wszystko: pisma ulegają bezwzględnej likwidacji, jeśli nie wykazują skłonności całkowitego podporządkowania się władzom i chęci podążenia się do jednej linii, ustalonej dla całej prasy. Kraj, który posiadał bogate czasopiśmiennictwo literackie, dorównujące pod każ-

dym względem czasopiśmiennictwu innych narodów, dziś ma tylko jeden specjalny organ literacko-krytyczny, którego byt zależy całkowicie od pociągnięcia piórem ciemnego biurokraty niemieckiego, który w całym swym życiu przeczytał chyba tylko „Mein Kampf”. Wraz z upadkiem czasopiśmiennictwa literackiego znikły również liczne miesięczniki i tygodniki poświęcone sprawom kultury. Te które jeszcze istnieją, prócz tego, że poddawane są muszą ostrej cenzurze, mają obowiązek posyłać egzemplarzy do urzędu protektora. Ma to na celu zabezpieczenie się przed ewentualnymi niedopatrzzeniami cenzora, który może nie umieć czytać między wierszami. Takie niedopatrzzenie likwiduje natychmiast urząd protektorski, wydając policji polecenie zamknięcia pisma.

Jeśli idzie o prasę codzienną, to właściwie nie można mówić o istnieniu czeskiej prasy; jest to prasa niemiecka, drukowana wprawdzie w czeskim języku, ale z ducha hitlerowska. Do dawnego czeskiego urzędu prasowego wprowadzeni zostali niemieccy urzędnicy, którzy dyktują czeskim dziennikarzom artykuły ostro występujące przeciw Polsce, Francji i Anglii. Ten fakt specjalnie podkreślam, by pokazać polskim czytelnikom, którzy oburzają się na postępowanie prasy czeskiej, jakimi zupełnie niewolnikami niemieckiego reżimu są redaktorzy czeskich dzienników.

Bardzo ostra cenzura stosowana jest również do dzieł literackich a zwłaszcza do tomików poezji. Poezja czeska wydała bowiem w ostatnich czasach wiele dzieł tak wspaniale odzwierciedlających nurtujące w narodzie nadzieje, że dzieła te szybko znalazły drogę do najszerszych warstw społeczeństwa. Poezja czeska nauczyła się walczyć, a pchnęła ją do tego boju gotowość narodu. W ludzie, prostym ludzie odnalazła ona najmiłszych i najżywiej reagujących czytelników. Dlatego też cenzura tak pilnie jej poezji. Cenzorski ołówek niszczy całe tomiki, koszlami wierszy i artystyczny sens wierszy, a poeta nie może pozostawić ani śladu tej niszczycielskiej roboty, musi pokreślone wiersze dopełnić, skonfiskowane miejsca zastąpić nic nie mówiącymi zwrotkami. Tom jednego z czołowych poetów czeskich cenzurowany był przez całe trzy miesiące. Wynik tej cenzury był taki, że właściwie tom musiał być całkowicie przerobiony przed oddaniem do druku w myśl wskazówek cenzora. Taki jest los czeskiego poety w protektoracie!

Uciśniony lud czeski czyta wiersze swych wybitnych poetów z równym przejęciem, jak słucha zagranicznych audycji radiowych i jak zajmuje się sprawami polityki. Ta zwiększona pochyłość poezji to zupełnie oryginalne i osobliwe zjawisko w protektoracie. Wiedzą o tym poeci a ponieważ władze policyjne i cenzorskie zamknęły im normalną drogę do społeczeństwa, przejęli oni od ludu jego formę politycznej walki i zaczęli się posługiwać nielegalnymi drukami. W ten sposób krąży dziś — zwłaszcza w Pradze — liczne utwory najwybitniejszych czeskich poetów w niezliczonych odpisach, sporządzanych masowo często przez zupełnie prostych ludzi. Poeta, który przedtem unikał

kontaktów z szerokimi masami narodu, poświęcając się całkowicie pielęgnowaniu „czystej sztuki”, nie waha się dzisiaj rzucić swój talent i kulturę na szalę narodowej nielegalnej walki o wolność.

Innym charakterystycznym rysem dla stosunków w protektoracie jest pojawienie się w prasie i radio publikacji nieznanych dotychczas historyków, którzy ucząją z zapalem godnym lepszej sprawy, że Czechy i Morawy od zarania swych dziejów należały i należą do t. zw. przestrzeni życiowej Niemiec. Zgodnie z tym podczas tak zwanych „Dni niemieckiej kultury” głoszone hałaśliwie w różnych odmianach to, co powiedział kanclerz Hitler że Praga jest dziełem Niemców, że kultura czeska jest tylko odgałęzieniem kultury niemieckiej, że cała czeska tradycja kulturalna przynajmniej jest tradycjami kultury niemieckiej. W tym sensie dokonywane są „rewizje naukowe”. Z nauki musi zniknąć wszystko, co prawdą historyczną przeczy twierdzeniom ukutym przez hitlerizm. Zastępuje się to kłamstwem i legendą, fabrykowaną na użytek Trzeciej Rzeszy. Dzieje są tak fałszowane, aby dzieci czeskie, gdy dorosną, były podatnym materiałem do germanizacji, by wyrosły na posłuszne narzędzia „Herrenvolku”, by nauczyły się uważać „protektorat” za przyrodzoną, niezmienną formę bytowania narodu czeskiego. Dziś dzieciom tym nie wolno bez cenzury wygłaszać nawet wierszków na szkolnych uroczystościach i zabawach. Z czytanieka ma zniknąć nie tylko Masaryk, lecz i wzięty z pism Jiraska, Havliczka i wielu, wielu innych, mają zniknąć najpiękniejsze fragmenty czeskiej historii. W to miejsce wprowadzone zostaną wywody o hegemonii Niemców nad narodem czeskim na przestrzeni całych jego dziejów, wywody o niższości czeskiego narodu i jego niezdolności do samodzielnego istnienia, jego narodowej i kulturalnej niemocy.

Do tego dodać jeszcze trzeba zakazy wystawiania liczących sztuk czeskich w teatrach (Karola Czapka, Voskova, Wericha i wielu innych), zakazy wielu filmów czeskich, zakaz oklaskiwania przedstawień w teatrach i to jeszcze, że na przykład tylko filmy narodowo-socjalistyczne mają otwartą drogę do protektoratu. To wszystko daje nam pojęcie, jaki to blufi inscenizują Niemcy przed światem, deklamując o kulturalnej autonomii Czech, autonomii, która służy tylko do przystąpienia bezwzględnych dążeń do zupełnego zniszczenia najprostszycich ludzkich praw do swobodnego narodowego, gospodarczego i kulturalnego bytu.

Daję czytelnikowi polskiemu tych kilka informacji, oświetlających kłamstwo niemieckie o „kulturalnej autonomii Czech”, wiedząc, że naród polski żywo interesuje się położeniem, w jakim znalazł się bratni naród czeski. I nie tylko mamy tu do czynienia z zainteresowaniem, ale chyba również z sympatią i stałe pogłębiającym się zrozumieniem. Śmiało mogę powiedzieć, że te sympatie i to zrozumienie są wzajemne. Umacniają się one przez to, że naród polski stanął twardo w obronie swej wolności, podczas gdy naród czeski, utraciłszy ją, chce ją z powrotem wywalczyć.

Ilu jest naprawdę Czechów i Niemców na Śląsku Zaolziańskim

Ostatnie bardzo aktualna publikacja Instytutu Śląskiego...

Weźmy najpierw spisy ludności, jakie się tam odnawiały w odstępach dziesięcioletnich...

Widać z tego, że liczby urzędowe spisu ludności nie są obiektywne...

Za czasów czeskich liczby te ulegały znowu znacznemu pomniejszeniu...

W latach 1919-1920 nie było tam więcej jak 10 proc. czyli około 20 000 Czechów...

A jak jest obecnie? Na podstawie źródeł tych badań można stwierdzić...

Niemców według spisu ludności z roku 1930 było 17 192 czyli 7,9 proc...

bości liczebnej ludności niemieckiej na Zaolziu.

Dalsze rozważania, w których należałoby uwzględnić jeszcze ludność żydowską...

Wśród książek

Włtor Piotrowicz - Wschodnie zagadnienia wyznaniowa...

Książka omawia na szerokim tle historycznym stosunek Rzeczypospolitej do Kościoła...

Centralnym zagadnieniem książki jest sprawa unii kościoła wschodniego...

Książka ta jest bardzo na czasie...

Janusz Minkiewicz - Nie świętego...

Jest to tom humoresk z 23 rysunkami Jerzego Zaruby...

Książkę otwiera cykl „O co właściwie chodzi?”...

Z oklepami nieraz tematów (dodatki filmowe Pa'a, radio, paszporty...

Jego pointe'y są niezawodne w działaniu...

Włodław Sieroszewski - Droga do wolności...

Na książkę tę składa się pięć opowiadań z czasów wzięcia zakamieniałego...

Kronika kulturalna

MONOGRAFIA POWIATU BIAŁSKIEGO

Ukazała się w druku. Monografia powiatu białskiego...

W rozdziałach powyższych autor zamknął wszystkie sprawy...

i szereg map „Monografia” jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem...

DRUGA CZĘŚĆ „MAPY GOSPODARCZEJ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO”

W związku z odzyskaniem Zaolzia wynika potrzebą uwzględnienia tej części...

Z PRACOWNI BADCZY ŚLĄSKICH

Zapalony organizator Muzeum Ziemi Byłomskiej w Chorzowie...

lis, znany z licznych prac z dziedziny lubznawstwa śląskiego...

ROZNIK P. A. L.

Ukazał się nowy tom Rocznika Polskiej Akademii Literatury...

Znajdujemy więc teksty odczytów: Tadeusza Zielińskiego...

Rocznik zamyka bogaty dział informacyjny.

CIEKAWY WYKOPALISKO W WIELKOPOLSKU

Przed kilku tygodniami, w czasie wylewów rzeki Orli...

KONKURSY NA PORTRET MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO...

Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczenia Pamięci...

Wyróżnieni i nagrodzeni w pierwszym etapie konkursu...

Termin nadsyłania prac (pierwszy etap) upływa 31 grudnia 1939...

KSIĄŻKA O POLSCE PO SERBSKU

W najbliższym czasie ukazuje się w języku serbskim...

M. WAŃKOWICZ JEDZIE NA LITWĘ

Ludwik Gira, prezes Związku Literatów Litewskich...

HUMOR

PRZYJEMNE Z POZYTECZNYM



— Widzi pani, ponieważ mój mąż lubi tak spędzić całymi godzinami, przeto postanowiłam tę jego pasję w praktyczny sposób wykozystać.

PIANY BAK W ITALII



Zona: — Przestań się już męczyć sad tym makaronem i zamów coś innego!

KŁOPOT



Państwo Chupsiowie wygrali krowę na festynie letnim.

NA WEEK-ENDZIE



— Powiedz mi, skąd wzięłeś materiał na tę czarną listę na naszym aamociel?

W WENECEI



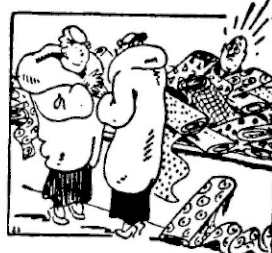
— Heć to razy mówiłam ci Jasie, że tu w Wenecji trzeba uważać przy wychodzeniu z domu na ulicę!

TEŻ ZŁUDZENIE, ALE INNE



— Proszę pana, w tym aparacie zapewne jest skrzywiony obiektyw. Niech pan zobaczy zdjęcie które mi mąż zrobił na wakacjach!

KOBIETY...



— Wie pani, żaden z tych materiałów nie podoba mi się!

ZŁUDZENIE



Kelner: — Mąż tej pani wyjechał na wakacje, ale ona stawiając sobie w ten sposób gazetę przy stole, ma złudzenie, że mąż jest przy niej...

KŁOPOTLIWY PASAZER



Strażnik do eskortownego więźnia: — Niechże pan położy sobie tę kulę na kolanaach, bo jeszcze się kto potkał!

Rozrywki umysłowe

Powodując się chęcią ożywienia działań, ogłaszamy Konkurs Wyrwalności na następujących warunkach: w dniach 13, 20, 27 lipca i 3 sierpnia zamieścimy 12 zadań (po trzy w każdym numerze). Czytelnicy mogą rozwiązania nadsyłać z każdego numeru osobno albo ze wszystkich razem. Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań — 7 sierpnia. Adres: Polska Zachodnia Katowice, Batorego 2 — Rozrywki, umysłowe.

Pomiędzy czytelników, którzy rozwiążą minimum 10 zadań, redakcja rozlosuje 5 wartościowych nagród książkowych. Nadto rozdzielą się jeszcze dwie nagrody: jedną za najbardziej pomysłowe rozwiązanie (w formie wierszowanej lub graficznej) — drugą za najbardziej pomysłowe zadanie. Prosimy zatem o nadsyłanie zadań oraz o wypowiedanie swojej opinii o zadaniach umieszczonych.

1. Szarada

Już zbliża się koniec piątego — Praca na polu ustaje.
Trzy z ó cztery i ów erę piątego
Ciekawy widok nam daje
Zmrok zapadł. Będę szukał wiersza:
(Zawiera je książka gruba) —
Autor ich jest pierwszy,
Wydawca zaś ktoś drugi.
Czytało ją wielu.
Świadczy o tym druga — trzecia na okładki celu.

s nr. 184 z dnia 6 lipca w.

1) Krzyżówka: poziomie — sja, Tortosa, Drużaj, major, kohorta, lei; pionowo — Agata, kelator, Assanti, Bag Boh, korek.

2) Kryptogram: Praca to źródło siły. Orszakowa.

3. Konkówka: Przyjaciele szczerego poznasz tylko w biedzie, bo tańszywy cię zdradzi skoro los światła. — Mickiewicz.

Trafnie rozwiązania nadesłali: R. Polewczak

W niej poeta pisze tak piękna i szeroka
Jest pierwsza — druga. Ja dodam poezja
A choćby nie w czwó nęch do jutra czeka
Z rana w całej wyczyta.

M. Nowak

2. Przesuwanka.

Pionowe rzędy niżej podane; figury należy tak przesunąć aby można pozostawić od czytelników słogan.

a	n	y	ł	w	z
c	z	e	n	j	w
i	e	y	s	d	y
t	e	s	t	a	n

ul. M. Nowak

3. Rebus.

60 | ME

Rozwiązanie zadań

1) R. Rzemieniecki — Solarnia, B. Bryzmański (Pietrowice), J. Harek (Karwina), A. Orzech (Lublińsko), W. Czapik (Kochłowice), L. Gachówna (Lublińsko), Szweczyk H. (Książenice), F. Boron (Janów), G. Cichoń (Katowice).

Nagrody przez losowanie otrzymali:
1) R. Rzemieniecki — Solarnia, p. Pawonków.
2) Wł. Czapik — Kochłowice, Piłsudskiego 8.
3) Fz. Boron — Janów, Pierackiego 8.

FANTAZJA I RZECZYWISTOŚĆ



GOŚĆ W DOM

Pojechał hrabia Clano
Szalenie ugrzeczniony,
Z wizytą oficjalną
Do pięknej Barcelony.

A w pięknej Barcelonie
General Franco czeka,
W gościnnym traw ukłonił
Caar Clano go urzeka.

Serdeczny uścisk dłońi...
Bankietki i śniadanko...
I Clano go nakłonił.
Lub się nie skusi Franco...

Pomówiła, poillirtula,
Przez wieczer i przez rano,
I przyjaźń oirankują
Oddawna zaleciała...

(„Kurier Warszawski”)

O tytuł pływackiego mistrza Polski i zaszczyt reprezentowania naszych barw w Helsinkach

Bielsko, 12. VII.

Już tylko parę dni dzieli nas od najważniejszego wydarzenia sportowego w Polsce, jakim będą XVIII. Mistrzostwa Pływackie Polski, które odbędą się w dniach 15, 16 i 17 lipca br. na pięknym stadionie pływackim w Bielsku. Jak już zapowiadaliśmy tegoroczne mistrzostwa pływackie zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie ze względu na wyrownaną formę zawodników (czek) we wszystkich okręgach. Wbrew lansowanym pogłoskom „stary” mistrz i rekordzista Polski Kazimierz Bocheński startował będzie w barwach warszawskiego A. Z. S. na 100 dowolnym, pićnie się przygotowując do tego biegu i ma zamiar pobić rekord na tym dystansie. Również i wieloletni mistrz Polski w skokach Maerz będzie w tym roku startował, trenując pilnie na basenie pływackim w Bielsku. W konkurencji pań w stylu dowolnym jak corocznie rozegra się zacięta walka między Dawidowiczówną (Hakoah) a Kratochwilówną (A. Z. S.). W biegach tych groźna dla nich będą Materówna (Dąb) i Halierowska (E. K. S.). W stylu klasycznym faworystką będzie Bolłówna (E. K. S.), chociaż jak ostatnio wykazały mistrzostwa okręgowe wygrała z trudem z Kandlerówną (Hakoah). Do dwójki tej zbliżyły się bardzo przez uzyskanie ostatnio wyniki Kowalska (LKS) i Szulowska (Pomorze). W konkurencji na znak zacięta walkę stoczą między sobą Banaszewska — Morawska (AZS), Fontarówna (EKS) i Pastorówna (Hakoah). W sztafetach AZS, Hakoah i E. K. S. są mniej więcej równe, toteż trudno przewidzieć, która z nich zajmie pierwsze miejsce. Jedno jest pewne, że walki będą zacięte, toteż liczyć się należy, że padną nowe rekordy Polski uzyskane przez nasze panie. W konkurencjach męskich na 100 m dowolnym Bocheński (AZS) jest zdecydowanym faworytem, jednak Marchlewski (Pomorze), Jendrysek (TPG), Prieb (Dąb), Kunzelman (Lwów), Karpiński (AZS), Feurereisen (Hakoah) będą dla niego groźni. Również w konkurencji 200 m dowolnym o ile będzie startował Bocheński toczyć się będzie zacięty pojedynek z Jedyńskim (TPG), Kunzelmanem (Lwów), Białynskim (Warszawa), Bojowym (Legia Wa), Feurereisenem (Hakoah). Na 400 m dowolnym faworytem jest Jendrysek (TPG). O dalsze miejsca walczyć będą Białynski (Warszawa), Kunzelman (Lwów), Zubowicz (Warszawa), Bojowy (Warszawa). W stylu

klasycznym Heidrich (Dąb) ma tak na 100 m jak i na 200 m murowane zwycięstwo. O drugie miejsce walczyć będą Jarecki (Dąb), Rusin (EKS), Woźnicki i Iwanowski (Warszawa). W stylu na znak berkenkurencyjnym jest Kumant (Warszawa PZL) na drugim miejscu powinien się uplasować Kubik (Strzelec Cieszyn), nie mniej jednak Machowski (Dąb), Kowalski (Cracovia), Prieb (Dąb), Ratajczak i Owczarek (Poznań) będą mieć również wiele do powiedzenia. W skokach z trampoliny i wiozy byli mistrz Maerz (TPG) będzie się starał odzyskać tytuł mistrza w walce z gróznym Zia i Bredlichem (obaj Dąb). Nadzwyczaj interesująco zapowiadają się sztafety męskie, w których walka toczyć się będzie między „Legią warszawską”, TPG Giszowice i „Dąb” Katowice. Jak sygnalizują okręgi zawodniczy (czki) pilnie przygotowują się do zawodów chcąc uzyskać jak najlepsze czasy, a tym samym do stać się do reprezentacji Polski, a bowiem po zawodach będzie ustalony skład reprezentacji Polski na zawody z Finlandią w Helsinkach. Toteż spodziewać się należy, że basen miejski w Bielsku będzie terenem niezwykle ciekawych i emocjonujących pojedynków które zapewno przyniosą nowe rekordy polskie jak w ubiegłych latach. Znana ze swego nastawienia na sport pływacki publiczność bielska wypelni zapewne trybuny po brzoży, by być świadkami tej atrakcyjnej imprezy. Bilety wstępu już są do nabycia w przedsięwzięciu po niższych cenach we firmach Gaiduszek oraz

Goldman, Bielsko, ul. 3 Maja. Po zawodach odbędą się na wolnym powietrzu występy baletu prof. Hankusa z Krakowa oraz p. Czech-Kamińskiej z Bielska w wykonaniu ich uczniów i uczennic. Basen będzie w godzinach wieczornych bogato iluminowany różnokolorowymi światłami, reflektorami oraz puszczane będą ognie sztuczne, a w końcu dancing przy dźwiękach 2 orkiestr. Protektorat nad zawodami objął: Wojewoda Śląski dr Grażyński, Dea O. K. gen Narbut-Luczyński, burmistrz miasta dr Przybyła oraz Prezes P. Z. P. insp. Kozłowski.

Z ramienia zarządu Polskiego Związku Pływackiego wyjeżdżają do Bielska mec. Chęciński i mjr Cypryk. Na mistrzostwach obecny będzie również trener naszych pływaków Amerykanin Howard Stepp.

Organizatorzy kończą swe prace przygotowawcze i sądzą, że jak w ubiegłym roku, organizacja wypadnie naprawdę doskonale. Uczestnicy pociągów popularnych z Krakowa Katowic i Zaolzia będą mogli nabyć bilety wstępu w p'acówkach sprzedawczych biletów kolejowych do pociągu popularnego. Tegoroczne mistrzostwa rozpoczną się bardzo uroczystie. Przed rozpoczęciem zawodów na wieź do skoków czterech trębaczów miejscowego pułku odegra hejnał, następnie wygłosi przemówienie burmistrz miasta Bielska dr Przybyła po czym przy dźwiękach hymnu państwowego zostanie wciągnięta flaga na maszt, a prezes P. Z. P. p. insp. Kozłowski ogłosi mistrzostwa za otwarte.

Kina Stylowy - Casino Katowice



DZIS!

Początek: 15, 17, 19, 21.
Kasa czynna od 13-tej.

O prymat wśród senicrów Sokła dzielnicy śląskiej

W niedzielę dnia 16 lipca br. odbędzie się na boisku Miejskim, Osrodka P. W. i W. F. w Katowicach (dawniej Pogon) zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgów w Dzielnicy dla Druhów.

Początek zawodów o godz. 10-tej rano. Zawody odbędą się w następujących konkurencjach: biegi — 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 m, 110 przez płotki i 400 m przez płotki, sztafety 4 razy 100 i 4 razy 400 m. Skoki — w dal, wżwyt, tyczka i troskok. Rzuty — oszczepem, dyskiem, kulą, młotem i granatem.

Amazonka pokonała elitę jeźdźców

W programie międzynarodowych zawodów hippicznych w Lucernie rozegrano w niedzielę ciężki konkurs młwliwych okoków o nagrodę miasta Lucerny.

Parcours był bardzo ciężki, nastawiono na nim 14 przeszkód wysokości do 1,60 m. Konkurs dał wynik sensacyjny, gdyż zwyciężyła w nim młodzianka amazonka duńska Lilian Wittmack, bijąc elitę jeźdźców europejskich. Dunka jechała na szwedzkim koniu Aprtnger Mister.

Drugie miejsce zajął por. Presson (Francja) na Houlette, 3. rtm. Hassé (Niemcy) na Alant, 4. kpt. Conforti (Włochy) na Ronco, 5. rtm. Brinckmann (Niemcy) na Oherst, 6. por. Weidemann (Niemcy) na Notar.

Turniej Juraty wygrał Tarłowski

Wczoraj zakończyły się w Juracie drugie doroczne mistrzostwa tenisowe uzdrowiska, w których udział wzięły czolowe rakiety polskie. Finały przyniosły następujące wyniki:

W grze pojedynczej panów zwyciężył Tarłowski, który w finale wygrał z Beldowskim 6:3, 6:1.

W grze pojedynczej pań tytuł zdobyła Siodówna, bijąc w finale Zosię Jędrzejowską 6:4, 4:6, 6:1.

W grze podwójnej pań para Siodówna-Zwolska pokonała parę Zofia Jędrzejowska-Czetwertyńska 6:4, 3:6, 3:2.

W grze podwójnej panów Tarłowski i Majewski wygrali z parą Beldowski i Popławski 6:3, 6:2.

W grze mieszanej para Zofia Jędrzejowska-Tarłowski wygrała z parą Siodówna-Beldowski 6:1, 7:9, 6:2.

W finale gry pojedynczej panów niestowarzyszonych wygrał Frenkiel z Łodzi, odnosząc zwycięstwo nad drugim łodzianinem Urnachem 6:4, 7:5.

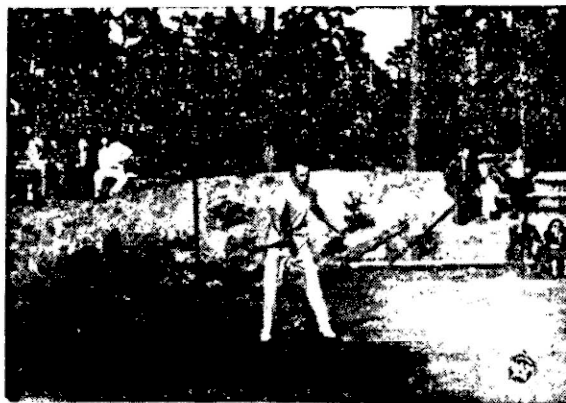
W JURACIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SZERMIERCZE.

W najbliższą sobotę i niedzielę 15 i 16 bm. odbędzie się w Juracie międzynarodowy przedolimpijski turniej szermierczy pań, w którym wezmą udział najlepsze zawodniczki z Polski, Danii, Szwecji i Węgier.

LIGA PRZESŁUCHUJE

Do Chorzowa przyjeżdża jutro z ramienia zarządu Ligi p. Zastawniak, celem przesłuchania graczy i kierownictwa Amatorskiego K. S. w związku z wypadkami na meczu z „Pogonią” we Lwowie.

Przez p. Zastawniaka będą przesłuchani w pierwszym rzędzie Wostal, Pochopin, trener A. K. S. u Ringer i kierownik p. Ciesielski, który towarzyszył drużynie do Lwowa.



Hebda, zdobywca tytułu tenisowego mistrza Łowcy.

Może Walasiewiczówna jednak będzie startowała?

Do mistrzostw lekkoatletycznych Polski pań, które jak wiadomo odbędą się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16 i w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16.30 na stadionie w Chorzowie, zgłoszono ogółem 75 zawodniczek, reprezentujących 15 klubów.

Z nadesłanych zgłoszeń na pierwszy plan wybijają się nazwiska Walasiewiczówny, Kwaśniewskiej-Trytkowej, Flakowiczówny, Czajkowskiej, Czarnockiej, Słomczewskiej i Kałużowej.

Z wymienionych zawodniczek bardzo wziętą jest udział Walasiewiczówny, która, nie wiadomo, czy przybędzie „Batorym” dnia 14 bm. do Gdyni. Nie mniej jednak została przez „Warszawiankę”

zgłoszona. Ponadto nie pewny jest start Kwaśniewskiej, która bawi na urlopie we Włoszech i wąpiymy, by przerwała swe wakacje.

Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają niezwykle ciekawą walkę o punktację drużynową. Zeszłoroczny zdobywca tytułu drużynowego mistrza Polski — „Warszawianka” i w tym roku ma największe szanse na powtórzenie zeszłorocznego sukcesu, jednak tylko w tym wypadku, o ile startować będzie Walasiewiczówna i to we wszystkich konkurencjach, do jakich ją klub zgłosił.

Dużo do powiedzenia w tej walce mieć będzie chorzowski „Stadion” i KPW Toruń.

Koszykówka

KS. Dąb — KPW. Katowice 42:32 (25:14)

W rozgrywce o mistrzostwo Śląska w koszykówce spotkały się dwa czołowe zespoły okręgu przemysłowego — KPW Katowice i KS. Dąb. Zwyciężyła ta ostatnia drużyna, mając nad przeciwnikiem stałą przewagę, aczkolwiek KPW nie ustępowało zbyt łatwo drużynie gości. Było jednak osłabione brakiem kilku czołowych graczy i przystąpiło do gry tylko z jedną piątką, nie mając żadnego zapasowego. Z tej też rycji piątka KPW musiała grać bez zmian i bardzo ostrożnie. Drużyna Dąbu wykazała trochę lepsze zgranie a spośród zawodników wyróżnili się opanowaniem technicznym Kornas, Twórz i Grzyśka. Najslabszym u nich okazał się Rżaski. Obronca Baudisz grał skutecznie jednak trochę za ostro. W zespole KPW nikt na szczególne wyróżnienie nie zasługuje. Zwyciężył dobry Wałke, tym razem nie miał dnia. Brak kilku dobrych graczy odbił się niewątpliwie ujemnie na zgraniu całej drużyny, osze dla Dąbu zdobyli: Kornas 9, Twórz 6, Rżaski 4, Grzyśka, Huńca i Baldisz po 1. Najwięcej rzutów wolnych zainili: Baudisz i Huńca. Zdobywcami koszy dla KPW byli: Związek 8, Wałke i Fernys po 3, oraz Krauze 2. U nich najwięcej rzutów wolnych zainili: Związek i Krauze.

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

„E HUT I K. PALM”: Josef Reink.
DZIAŁ DEPRESYJNY: Stanisław Szypidki.
DZIAŁ EKONOMICZNY: POLICYJNO-PAROWEJ I LOKALNEJ MIASTA KATOWIC: Wilhelm Mikolajewicz.
DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA DROWIN-CJONAL: Jan Kwaśniewski.
DZIAŁ SPORTOWY: Stefan Kisielewski.
NA OGŁOSZENIA: Stanisław Rejmaniak, Katowice.

Wśród lodów powodzi PINGWIN - przewodzi



PANSTWOWA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W CIESZYNI... Liceum rolniczego... Liceum mleczarskiego

Nauka trwa 3 lata i ma na celu przygotowanie do zawodu rolniczego... Wzrosty i warunki przyjęcia...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI... Komornik Sąd Grodzkiemu w Katowicach

ZARZĄD GMINNY W PIEKARACH ŚL. Ogłoszenie

uchwaleniu planu zabudowania gminy Piekary Śląskie... Plan zabudowania obejmuje cały obszar gminy Piekary Śl.

Szkocki terrier

zbiegł, słucha na „Bill”, za wynagrodzeniem do oddania u inż. R. Helmaskiego...

Przetarg ofertowy

Magistrat miasta Mikołowa ogłasza mniejszym przetarg na roboty cenę ogrzewania, instalacji elektrycznej...

Magistrat (-) K. oł. burmistrz. Nr. III. U. 19.39.

Postanowienie

Dnia 10 lipca 1939 r. Sąd Okręgowy w Katowicach, Wydział III Handlowy w składzie następującym: Przewodniczący S. S. O. dr T. Popławski...

Magistrat Miasta Siemianowice Śl. ogłasza niniejszym pismem

przetarg ofertowy

nieograniczony nadstawę około 400 ton węgla... Magistrateowi służy prawo wyboru oferenta bez wzywania na oferowaną cenę.

Burmistrz: (Popk.)



W dniu 6 lipca przybyli do Paryża cesarz i cesarzowa Annam, jako goście Prezydenta Lebrun. — Na zdjęciu grupa gości wraz z gospodarzami — Prezydentem Lebrun i Małżonką — na tarasie pałacu Elizejskiego.

MIESZKANIA

3 pokoje kuchnia, Katowice-Ligota w illi koło dworca pełnym komfortem, garażem za wypożyczeniem 4000 zł...

SPRZEDAŻE

Szkoła tresury psów ma do sprzedania kilka różnych psów rasowych, jak również psy do strożowania...

LOKALE HANDLOWE

Lokal biurowy ładny, duży pokój w Katowicach przy pl. Miarki z osobnym wejściem do wynajęcia...

Szukasz posady? daj drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”

V. km. 107.30.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

z masy upadłościowej F. W. Mascotte Sp. z o.o. w Katowicach... Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach

Komornik Sąd Grodzkiego rewiru V w Katowicach (4764)

KINO „APOLLO“ CHORZÓW

Od czwartku, dnia 13-go lipca 1939 roku Potężny, z wielkim rozmachem zrealizowany film p. t. Niewidzialny wróg... Zdobywcy Marokka

KINO „ROXY“ CHORZÓW

Od czwartku, dnia 13-go lipca 1939 roku Film, który pozostawi silne wrażenie p. t. Listy z pola bitwy... Romanse cygańskie

KINO „COLOSSEUM“ CHORZÓW I, Wolność 4

Dziś — dramatyczne dzieło lodzi podwodni p. t. ALARM NA MORZU... Maski Lorda Blakeneya

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

IV km 106.07. Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzwach rewiru IV Józef Wiatko... Nieruchomości oznaczone zostały na sumę 81.200 zł.

IV km 287.68

zaś o godzinie 11-tej w Chorzwach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dzielnicy Florentyny Złoczowskiej nieruchomości położonej w Chorzwach przy ul. Grzybowskiej 18...

Komornik Sąd Grodzkiego rewiru V w Katowicach (4764)

IV km 278.39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI... Ogłasza, że dnia 20 lipca 1939 r. o godz. 8 sprzedam publicznie w Zrach przy ul. Górnej nr 4 następujące nieruchomości...

IV km 278.39

Abonament z odnośnym em. do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, I p. Telefon: do godz. 18-tej 837 67; 850 86

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85

Reprezentacja: Chorzów: ul. Pocztowa 2, tel. 411 83. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 88 57

Abonament z odnośnym em. do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr

CENNIK OGŁOSZENI... WARTUNKI OGÓLNE: Opłaty w ogłoszeniach nie odpowiadają do zadania zerowo podanej kwoty...